

STRASZNA NOC NA LETNISKU

BANDYCI KATOWALI ŻONĘ, a mąż w krzaskach wołał ratunku!

WARSZAWA 15. VII. (D). Zapobiegliwemu p. Stanisławowi Steinowi udało się wynająć w Miedzeszynie tanio milny i ustronny domek za wsia na letnie mieszkanie. Wysłał tam żonę z siostrą i dziećmi, sam zaś dojeżdżał do Warszawy tylko w nie dziele i święta.

Słaba strona tego letniska była kwestia bezpieczeństwa, która jednak rozwiązano pomyślnie, gdyż p. Stein pozostawił żonie swój rewolwer.

sam zaś ograniczył się do noszenia w kieszeni pozwolenia na broń i lampki elektrycznej.

Pednego razu po truchadli całego tygodnia, spragniony ciepła rodzinnego, „słomiany wdowiec” w sobotę późnym wieczorem wybrał się do Miedzeszyna.

Noc było ciemna, lecz p. Stein, znając dobrze drogę, łatwo szedł od stacji.

Gdy był już blisko domu, zastanowił go jakieś męskie głosy, dochodzące jakby z pod drzwi mieszkania.

Zaniepokojony tem, zszedł z drogi i pocichu iść zaczął zaroślami. Znalazłszy się całkiem blisko, struchlał z przerażenia.

Oto usłyszał najwyraźniej narzeczony głos swej żony:

— Panowie, nie bijcie, mieście liść, ja pieniędzy nie mam, bo mąż...

Zdławiony okrzyk przerwał dalsze słowa.

Nie posiadając broni, nieszczęśliwy mąż nie wiedział jak sobie poradzić i uciekł się do środka najłatwiejszego. Począł przeraźliwie krzyczeć:

— Ratunku, bandyci!!

Jednocześnie zapalił latakę elektryczną i położył ją między gałęziami drzewa w ten sposób, że rzucała ona światło na drzwi.

Guchnieły strzały w kierunku latak. P. Stein nie przestał tymczasem biegać wokół i krzyczeć, ile tylko sił w płucach.

Bandyci rozbiegli się.

Następnego dnia rano policja przystąpiła do

energicznego śledztwa. P. Steinowa w Urzędzie śledczym poznała z fotografii jednego z napastników, którym okazał się znany warszawski opryszek Zygmunt Marczak.

Po parodniowych poszukiwaniach Marczaka aresztowano. Wobec kategorycznych żądań p. Steinowej i jej siostry, przestał się wyplerać i wydał swych współników, z których zdołano ująć Możdżonka i Rataja. Dwoch innych nie odzyskano.

Obecnie Marczak, Możdżonek i

Rataj zasiedli na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym, do którego odwołali się od wyroku sądu okręgowego, który skazał pierwszych dwóch na 10 lat ciężkiego więzienia, a Rataja na 6 lat.

W czasie przewodu sądowego okazało się, że bandyci dostali się do mieszkania pp. Steinów w ten sposób, iż jeden z nich podał się za sottyza z depeza.

Sąd apelacyjny zatwierdził całkowicie wyrok pierwszej instancji.

ZWYCIĘSKA OSADA



WARSZAWSKIEGO KLUBU WIOŚLAREK zdobyła i nagrodę na regatach międzyklubowych. Osada składa się z pań: (od lewej do prawej) K. Mu szalówna, J. Kwaśniewska, J. Jamnicka, J. Grabicka i M. Dzielwiska (sternik).

KSIĄŻĘ WITANWAŁJI ZAKAUKAZKIEJ ZNOWU PRZYPOMNIAŁ SIĘ POLICJI FRANCUSKIEJ

Rzadki okaz chimerycznego oszusta, złowiony w Nicei

Leon - Ludwik Laforge „książe Witanwałji”, znany jest w policji francuskiej blisko od ćwierci wieku. Jako przystojny młodziak, lat 27-miu kroczył wówczas z szykiem przez paryskie salony.

Melodyjne nazwisko księcia z dalekich gór kaukaskich, hojność prawdziwie wschodnia w rozdawniu orderu św. Leona za cnotę, wiedzę i zasługę jednała mu zwolenników. Byli i tacy, którzy chętnie placili większą sumkę za dyplom honorowy i order z ręki księcia... I już znakomity władca wybierał się na jakąś wspaniałą wyprawę, którą miał kupić od Hiszpanji za bogatą cenę 3 milionów franków — miał już sformułowany dwór, szambelánów, gdy policja niedyskretnie wdała się w sprawę.

Książę Witanwałji przed sądem republikańskim stanął oskarżony o handel nielegalnym orderami, o nadużycia i zwyczajne oszustwo. Co więcej, przyznano mu tylko nazwisko Leona - Ludwika Laforge — zostawiając tytuł księcia w krainie chimerycznej Zakaukazji...

No, i stało się, że „książe” spędził 4 miesiące w więzieniu po procesie, który był sensacyjną afera, gdyż wplątane były w nią o-

sobistości znane ze świała Towarzystwa.

Kłeska ta nie odstraszyła fantastycznego władcy. W 1904 roku przyłapano go na podobnych praktykach. Tym razem czekał go dwa lata więzienia. Nie osłabiło ono jednak mocy charakteru; „książe”, pełen ambicji ożenił się wkrótce, co nie przeszkodziło mu stanąć znowu przed sądem w związku z pewną romantyczną afera. Sprawa, która niezbyt była ważna dla wielkiego nazwiska, na szczęście umorzono.

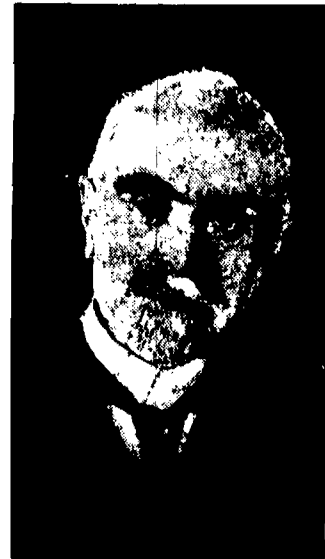
Koło 1915 roku, „książe” w kole swych przyjaciół, przeniósł się do Nicei. Nie trucił się zwykłą grą w ruletę, pragnął swemu dworowi zapewnić solidne podstawy bytu. Zaczął bić monetę — ale mennica ta nie zyskała uznania władz nicejskich. „Księcia” wszadzono poprostu do więzienia na 5 miesięcy.

Było to w roku 1921. Książę tęsknił do wymarzonej ojczyzny i wegetował W końcu uprzykrzyła mu się ta marna egzystencja. Wypuścił kilka własnych bonów z domowej fabryczki...

Znowu siedzi pod kluczem w Nicei. Książę Witanwałji Zakaukaskiej zgotował nową sensację na Jasnym Brzegu!

Największy parlamentarzysta, który nie był nigdy posem

Największym parlamentarzystą, który nigdy nie był posłem, i z trybuny nigdy głosu nie zabierał, Eugeniusz Pierre, sekretarz generalny francuskiej Izby deputowanych, zmarł w tych dniach w Paryżu w 77-ym roku życia.



Od lat 40 opuścił tylko kilka ostatnich posełzeń, poprzedzających jego śmierć.

Gdy rozpoczynała się sesja, za krzesłem prezidenta stawał w czarnym surducie elegancki stary starzec. Czasem dyskretnie nad nim się nachylał — to wtedy, gdy prezydent tracił głowę.

Był to Eugeniusz Pierre. Znal Izbe, jak owczarzą zna swoje stado owiec i baránów.

Żył w Izbie, myślał o Izbie i pisał o Izbie.

Dzieła jego „O prawach politycznych i parlamentarnych”, „O procedurze parlamentarnej”, dały mu sławę światową w kółkach fachowych i znajdują się na zachodzie w rękach każdego prawdziwego parlamentarzysty.

Majątek swój zapisał jednemu ze starszych woźnych Izby.

Podatek od brody pobierają po wsiach japońskich

W szeregu wsi japońskich istnieje dotychczas specjalny podatek od brody. W Izbie tokijskiej zgłoszono obecnie wniosek o zwolnieniu brodaczy od tego podatku.

Na froncie marokańskim



Walka na froncie marokańskim toczy się w warunkach niesłychanie trudnych, wśród skalistych gór i niedostępnych szczytów. Niema tam okopów, schronisk ani tych sposobów wojowania, do których przywykliśmy podczas wojny europejskiej. Na obydwu skalach

żołnierz wystawiony jest cały na pociski nieprzyjacielskie, musi trwać na posterunku wśród skwaru afrykańskiego słońca a celne oko strzelca znaczą tam tyle, ile znaczyło — za czasów napoleońskich.

ŚWIT, DZIEŃ I NOC

w areszcie

Starkę, zatrutą śliwownicą, trzykrotnie podnoszono z chodnika

Pociąg p. Emilji do sznapsa

jest niewątpliwie pociągiem pospiesznym

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 15. VII. O świcie, na placu Kazimierza Wielkiego, posterunkowy 6-go komisariatu znalazł w rynsztoku nieprzytomną kobietę. Nie przejął się zbyt tym odkryciem, gdyż nieznaną

promieniowała zapachem alkoholu. Odprowadził ją do komisariatu i wrócił na posterunek.

Niewiasta przespała w areszcie trzy godziny, przedstawiła się jako

Emilja Starka (Tarczyńska 23), podziękowała za opiekę i wyszła.

O godzinie 12-iej w południe, inny policjant przyprowadził p. Starkę jeszcze

silniej zatrutą alkoholem. Tym razem można już było zauważyć obrzęk twarzy i fałdy pod oczami, co wskazywało na zaatakowanie nerek.

Niewiasta wróciła do znajomej sobie celi i spała, wykrzykując

co pewien czas niezrozumiałe wyrazy, aż do chochu słońca. Dyżurny protokolnik spisał po raz drugi protokół i wypuścił pijaczkę, zalecając nieco więcej wstrzemięźliwości.

Ale p. Starcka, jak się zdaje, pija nawet podczas przerwy między pijatykami, gdyż o północy znaleźli ją przechodnie na ulicy Miedzianej. Siedziała pod ścianą, pociągając z bułki zaopatrzonych w napis „Śliwovitz”.

Choć ze wszystkich witzów „Śliwovitz” jest najlepszy, funkcjonariusze 6-go komisariatu

złrzytowali się na p. Starkę. Dyżurny przodownik, polecił zamknąć ją w areszcie na 24 godziny.

Jeżeli przezwyścienie pocią-

gu do śliwownicy bywa rzeczą trudną, to p. Starcka powinnna przynajmniej zmienić komisarjat, by dać wypoczynek funkcjonariuszom „szóstki”.

Pomnik przyjaźni LUDÓW, MÓWIĄCYCH PO ANGIELSKU



W Londynie u wejścia do jednego z muzeów tamtejszych wzniesiono niezwykle pomnik ku utrwaleniu przyjaźni ludów mówiących po angielsku. Pomnik wyszedł z pod dłuta znanej rzeźbiarki Malwidy Hoffmann i został poświęcony w dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych. Dwie figury stojące na filarach przedstawiają Amerykę i Anglię, które podnoszą do góry pochodnie cywilizacji celtyckiej.

ŚMIERTELNA ROZPACZ OFICERA

Po nieudanym egzaminie dyplomowym wystrzałem w brzuch pozbawił się życia

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 15. VII. Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie porucznik - lekarz Waclaw Janiszewski, przyczynił do D. O. K. Lublin, chwilowo zamieszkały w Warszawie przy ulicy Chłodnej nr. 27.

Wczoraj o godzinie 5-iej po południu właściciela mieszkania, p. Jadwiga Kurkiewiczowa

usłyszała wystrzał za drzwiami pokoju sublokałora.

Nacisnęła klamkę i ujrzała oficera leżącego na podłodze. Żył jeszcze, próbował się podnieść, ale sił mu zabrakło.

P. Kurkiewiczowa wybiegła z domu i

wezwała policjanta, który przedewszystkiem zaalarmował Pogotowie wojskowe, a następnie pośpieszył do rannego.

Okazało się, że desperat przestrzelił sobie brzuch z browniną belgijskiego. Zastrzyk podskórny

morfiny,

zrobiony na miejscu przez przybyłego lekarza, uspokoił nieco bóle. W szpitalu Ujazdowskim, dokąd por. Janiszewskiego zawio-

zła karetka, zaadministrowano drugą dawkę morfiny.

Ranny zmarł wieczorem.

Jako powód rozpaczliwego

kroku znajomi wymieniają egzami-

ny na dyplom lekarski, podczas których młody oficer otrzymał niedostateczne stopnie.

Por. Janiszewski pozostawił żonę i dziecko.

SPORT

SLOVAN -- LEGJA 1:0 (1:0)

Pech i zła piłka przesładowały wiedeńczyków

WARSZAWA 15. VII. Przełożony z niedzielnej mecz Legji ze Slovanem zgrupował wczoraj w Agrikoli

zaledwie kilkuset widzów. A szkoda: wiedeńczycy pokazali grę żywą i ambitną, dobrą technikę i niezłe strzały.

Legja wystawiła drużynę mocno osłabioną,

bez starych „wyg” piłkarskich; mimo to uzyskała bardzo zaszczytny wynik dzięki niezłym walorom fizycznym i ambicji kilku graczy — szczęściu Akomowa w bramce. Najlepiej wśród białozielonych grał

Lanko w napadzie,

doskonale podający piłki, przytem gra-

jący wyjątkowo pracowicie.

Dobrym był Wójcik w obronie.

Gra w pierwszej połowie prowadzona szybko, z dużą przewagą Slovanu, dała wiele emocjonalnych sytuacji pod bramką Legji. Druga połowa gry była znacznie mniej ciekawa. Wiedeńczykom utrudniała grę za lekka, krzywa i przedeta piłka.

Zawody prowadził naogół dobrze p. Jagielski, pozwalając jednakże wiedeńczykom zbyt demonstracyjnie objawiać swoje niezadowolenie z niektórych jego rozstrzygnięć.

Jutro o 6 odbędzie się spotkanie rewanżowe również w parku Sobieskiego.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

*) Wielkie dzieło Jana Gwaltha Pawlikowskiego o „Królu Duchu” Juliusza Słowackiego zostało

nareszcie ukończone. Jest to prawdziwe monumentum, przygotowane przez długie lata. Dzieło wychodzi przez długie lata. Dzieło wychodzi w dwóch częściach: pierwszą stanowi tekst „Króla Duchu”, uporządkowany i ustalony z rekwizytów przy pomocy p. Michała Pawlikowskiego; drugą zaś stanowią komentarze, opracowane przez Jana Gw. Pawlikowskiego. Piękna ta praca, wydana została nakładem H. Altenberga w Łwowie.

*) Stefan Kiedrzyński ogłosił powieść p. t. „Dym oliwny”. Książka wyszła nakładem księgarń Św. Wojciecha w Poznaniu, 1925.

*) Otrzymałszy Nr. 15 miesięcznika „Naokoło świata”, wchodzący nakładem firmy Gebethnera i Wolffa. Zawiera on następujące większe prace: „Pół wieku osadnictwa polskiego w Brazylii” przez J. N. Kodoma; „Fatalna niewiasta” przez J. O.; „Jaskinie morawskie” przez J. Czarnieckiego; „Arteria miast i ich tętno” przez St. Burzyńskiego; „Mieszkańcy Marsa” przez J. Niedzielskiego; „Europejska przygoda miss Mary Pickford” przez Z. Kleszczewskiego; „Kaplanki Terpsychory” przez E. Kurylę; „Y. M. C. A. na trzech kontynentach” przez P. Supera; „Dzieje papieru” przez K. Szymońskiego; „Republika wróbi” przez J. Szarlitta; „Czarownik z Sorengett Fiaim” przez E. Mycielskiego-Trojanowskiego; „W krainie gorących Canyonów” przez J. Stefaniaka; „Samoloty sanitarne w Maroku” przez S. Składkowskiego; „Oszukane gwiazdy” przez Ter-Allsę za Weinsichera,

W płaszczystej, nieskończonych pustyni



Dostęp do pasm górskich, w których toczy się krwawa boja Francuzów i Hiszpanów z powstańcami marokańskimi jest niesłychanie trudny i uciążliwy. Niesławne szosy bledną przez kraj pu-

stynny, pełen płachów, porośniętych ła chą trawą, pozbawiony wody i cienia.

Na ilustracji widzimy francuską kolumnę transportową na oostoju w drodze z Fezu na front.

Ratujemy powodzian.

W związku z klęską powodzi, jaka dotknęła zachodnie województwa, ukonstytuował się w Białymstoku Wojewódzki Komitet doraźnej pomocy poszkodowanym powodzią obywatelom, który za zadanie obrał zbieranie datków tak pieniężnych jak i w naturze, które następnie przekazane będą do Centralnego Komitetu w Warszawie.

W związku z powyższą akcją redakcja „Dziennika Białostockiego” otwiera listę ofiar.

Z Samorządu Ostrołęckiego.

W dniu 8 VI r. b. odbyło się w Ostrołęce 28 posiedzenie Sejmiku powiatowego o następującym porządku:

1) Sprawozdanie gospodarzce oraz sprawozdanie z wykonania uchwał Sejmiku.

2) Zatwierdzenie zmiany statutu o samodzielnym podatku komunalnym od gruntów i podatków państwowych i zmiana statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych.

3) Skorygowanie uchwały o godzinach pracy w przemyśle i handlu.

4) Reorganizacja zakładów opiekuńczych nad dziećmi i młodzieżą.

5) Statut służbowy pracowników komunalnych.

6) Pożyczka na wydatki budżetowe Sejmiku.

7) Wolne waloski.

Przy końcu tego posiedzenia uchwalono wystąpić do Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z następującą deklaracją:

Zwając się że: polityka ekonomiczna Rządu w urodzajnym roku gospodarczym 1923/24, przez hamowanie wywozu nadmieru zboża za granicę Państwa,

Władności kalesionki w szkółkach.

28 klesze szkolowe. Dnia 16 lipca b. r. o godzinie 7 wieczorem rozpoczęła się mecz (rewanż) pomiędzy mistrzem T. Rogozińskim oraz P. J. Cukiermanem, który jest jednym z najlepszych szachistów Warszawy.

Za stwierdzeniem kupców polskich. Na posiedzeniu zarządu w dn 7 b. m. ustalono terminy posiedzeń sekcji kolonjalno-spożywczej w piątki o godz. 19 ej, piekarska — w soboty o godz. 19 ej i rzemieślniczo-masarska w poniedziałki o godz. 19 ej.

Posiedzenia Zarządu stałe od...

bywają się we wtorki o godz. 19 ej.

W niedzięty piątek t. j. 17 b. m. odbędzie się posiedzenie sekcji kolonjalno-spożywczej w lokalu stow. kupców polskich, Legijonów 1 o godz. 19-ej, na którym omawiane będą sprawy związane z daną gałęzią handlu. Członkowie wyznaczonej sekcji winni się stawić jaknajwcześniej.

Podatek od nieruchomości. Przypominamy, że państwowy podatek od nieruchomości za rok 1925 płacony jest; pierwsza rata w lipcu zaś druga w sierpniu r. b.

Zawody szosowe kolarzy „Sokoła”.

„Sokol” nasz obchodzi dnia 19 lipca b. r. pięć rocznic swego istnienia. Tegorocznym wpisem będą pierwsze zawody oddziału kolarzy o Mistrzostwo Gniazda na przestrzeni 50 km. Bieg rozpocznie się punktualnie o g. 4-iej popołudniu u startu przy nowej szosie Zwierzynieckiej szosami: Baranowicką — Obwodową do Zielonej i Bałteczek, Żółtkowska, Stasielką pod wiaduktem kolejowym kolo wężenia, Zwierzyniecką do mety, która będzie w miejscu startu.

pracy sportu uprawianego na tak szeroki skalę w naszym mieście a występującego poraz pierwszy w formie rzeczowej i zorganizowanej. Ponieważ w tych zawodach oprócz nagród honorowych przyznanych będzie zwycięzcy, tytuł Mistrza jazdy Gniazda na rok 1925 b. druhowie dokładają wszelkich starań o zdobycie tej palmy.

Wieczorem o godzinie 8 ej tegoż dnia odbędzie się w Sokole wspólna wieczornica na której ogłoszony będzie wynik i rozdanie nagród.

Zawody te dadzą nam owoc...

Czytajcie „Dziennik Białostocki”.

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 3-4.

Kobiety i dzieci od 4-5.

Białystok, ul. Lipowa 12.

Dr. Aleksander Gorwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Leoz i przedewięci. promion.

Rentgen i lampka kwarcowa.

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-5.

Białystok, ul. Lipowa 17.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Przyjmuje od godz. 9 do 8 w.

Kobiety od 4-5 i od 5-6 pp.

W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 pp.

Jul. Śleskiewicza 14, II piętro (m. 3).

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 19.

leczenie, plombowanie, złote i kauczukowe dostawki. (1448)

APOLLO K I N O

NAD PROGRAM: Dziś

Uroczysty mecz z dnia 11 b. m.

Mistrz Austrii **„HAKOAH”** Wiedeń

i mistrz stolicy **„POLONJA”** Warszawa

Wynik 4:2 (2:0)

1) Chłuba stolicy Łoth II, zdobywca 2-ch bramek
 2) Pełnił minister Post w otoczeniu drużyny HAKOAH
 3) Wzajemne życzenia kierowników klubów, zaafirowanie kwiatów ze strony HAKOAH'U i properca od POLONJI.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku. Jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru-handlowego dnia 11 A. zostały wciągnięte następujące firmy:

W dniu 27 maja 1925 r.

(Ciąg dalszy)

Pod Nr 2635. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż galanterji i obuwia — Chaja Kaplańska”. Przedmiot: sprzedaż galanterji i obuwia. Siedziba: Bielsk-Podlaski, ulica Mickiewicza 5. Właścicielka Chaja Kaplańska, zamieszkała w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Mickiewicza Pod Nr 5.

Pod Nr 2636. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy Basza Kolner”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Narew powiatu Bielskiego. Właścicielka Basza Kolner, zamieszkała w miasteczku Narewce powiatu Bielskiego.

Pod Nr 2637. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż towarów biawatnych — Lipa Len”. Przedmiot: sprzedaż towarów biawatnych. Siedziba: miasteczko Becki powiatu Bielskiego, ulica Rynkowa 11. Właściciel Lipa Len, zamieszkały w miasteczku Boćkuch powiatu Bielskiego, przy ulicy Rynkowej pod Nr 11.

Pod Nr 2638. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Wolf Lewin”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych i towarów biawatnych. Siedziba: Bielsk-Podlaski, plac Ratuszowy 3. Właściciel Wolf Lewin zamieszkały w Bielsku Podlaskim, przy placu Ratuszowym pod Nr 5.

Pod Nr 2639. Firma przedsiębiorstwa: „Handel zbożem — Józef Synaj”. Przedmiot: zakup i sprzedaż zboża. Siedziba: Bielsk-Podlaski, ulica Białowieska 2. Właściciel Józef Synaj, zamieszkały w Bielsku Podlaskim, przy ulicy Białowieskiej pod Nr 2.

Pod Nr 2640. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych — Leja Małocha”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych. Siedziba: miasteczko Białowieska powiatu Bielskiego, ulica Stoczek. Właścicielka Leja Małocha, za-

mieszkała w miasteczku Białowieska powiatu Bielskiego, przy ulicy Stoczek pod Nr 16.

Pod Nr 2641. Firma przedsiębiorstwa: „Handel zbożem — Rubin Moncer”. Przedmiot: zakup i sprzedaż zboża. Siedziba: miasteczko Ślesiatycze powiatu Bielskiego, plac Piłsudskiego 48. Właściciel Rubin Moncer, zamieszkały w miasteczku Ślesiatyczach powiatu Bielskiego, przy placu Piłsudskiego 48.

Pod Nr 2642. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Beja Rozenberg”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba: Bielsk-Podlaski, ulica Mickiewicza 85. Właścicielka Beja Rozenberg, zamieszkała w Bielsku-Podlaskim przy ulicy Mickiewicza pod Nr 85.

Pod Nr 2643. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Icko Rozenewj”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Białowieska powiatu Bielskiego, ulica Stoczek 22. Właściciel Icko-Dawid Rozenewj, zamieszkały w miasteczku Białowieska powiatu Bielskiego przy ulicy Stoczek pod Nr 22.

Pod Nr 2644. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż rzemieni — Mejer Satejberg”. Przedmiot: sprzedaż rzemieni. Siedziba: miasteczko Narew powiatu Bielskiego, przy Rynku Właściciel Mejer Satejberg, zamieszkały w miasteczku Narew powiatu Bielskiego, przy Rynku.

Pod Nr 2645. Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Judeł Szostakowski”. Przedmiot: sprzedaż artykułów spożywczych. Siedziba: miasteczko Narew powiatu Bielskiego, przy Rynku 13. Właściciel Judeł Szostakowski, zamieszkały w miasteczku Narew powiatu Bielskiego, przy Rynku pod Nr 13.

Pod Nr 2646. Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych — Sara Szrajbman”. Przedmiot: sprzedaż produktów spożywczych i towarów biawatnych. Siedziba: miasteczko Białowieska powiatu Bielskiego, ulica Stoczek. Właścicielka Sara Szrajbman, zamieszkała w miasteczku Białowieska powiatu Bielskiego, przy ulicy Stoczek.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W sobotę dn. 18 lipca r. b. na placu sportowym W. K. S. 42 pp.

Odbędzie się match słynnej drużyny futbolowej mistrza Austrii

Hakoah — Wiedeń

x reprezentacją m. Białogostoku (W. K. S. i Ż. K. S.)

Początek matchu o godz. 3 m. 30 ppol

Przedwstępna sprzedaż biletów rozpocznie się w niedzielę, dn. 13 b.m. w kawiarniach: Ritz, Metza i Lewina.

Uwaga! Ci którzy wykupią bilety (z wyjątkiem ulgowych) do piątku włącznie korzystają będą z bezpłatnego przejazdu na match autobusami 3-ki „Expres”.

KATALOG PRASOWY „PARA” r. III 1925 wyszedł z druku
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w ekspedycji naszego pisma. Cena 3 Zi.

Dr. NEUMARK

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 popołudni

Białystok ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka)

Dr. M. Kachelson

Choroby weneryczne-skrórne

Przyjmuje od godz. 9-11 i od 4-7.

Białystok, ul. Kilińskiego 18.

Wydanie książkę z wojskową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Sz-

K I N O

APOLLO

Dziś poraz ostatni **SEANSE:** 7, 8, 10 i 10¹⁵ CENY OD 1 ZŁ.

A IMIĘ JEJ—

Szatan Anioł Wąż Zdradca Miłośnik Honor Namiętność

Dramat zakazanej miłości 3 aktach

W rolach głównych:

Majplakiejczy artysta świata **Ramon Novarro**

najcudowniejsza **Barbara La Marr**

Do każdego biletu (oprócz ulgowych) dołącza się

bezpłatnie tabl. czekolady OLKA 50 gramów które zawierają Cenne premje

wśród innych **ROWER** już 5-ci, **SERWISY** i inne

„MODERN”

DO KAŻDEGO BILETU dodaje się 2 tabliczki czekolady cenne premje: 2 Rowery, serwisy i inne rzeczy

Dziś premjera —

ZA GRZECHY MŁODOŚCI

Wstrząsający dramat życiowy w 8 aktach.

W roli głównej **LONCHANEY**

słynny tragik amerykański

Wspaniała wystawa — Fascynująca treść — Bajeczna gra

Autentyzacja zdjęć z trzęsienia ziemi w Kalifornii

Kasa: 6. Ceny od 1 złotego. Początek 6.45.

UWAGA: W kasie kina są do nabycia bilety na Mecz „HAKOAH” na sobotę 18 bm.

Prawdziwą przyjemnością dla Gospodyń

Jest pieczenie ciast przy pomocy proszku „Baskin” Dr. Oetkera. Dlaczego? Ponieważ pieczenie z pomocą „Baskina” jest prostem przedkiem i pewnem. Ciasto zawsze się udaje.—Spróbujcie! Dr. Oetkera „Marmurków”.

W końcu dodać piany z białek. Zmieszać połowę ciasta z kakao a wklądać ciasta do posmarowanej masłem formy raz łyżką białej, raz łyżką brunatnej masy, uważać przy drugiej warstwie, aby masa brunatna leżała na masie białej i odwrotnie. Ciasto piecze się przez godzinę i obiewa się masą czekoladową, albo posypuje migdałami.

Ważności przedkierunki: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zi. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zi. 5 — zagraniczna — Zi. 8.

Ważności przedkierunki: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zi. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zi. — gr. 16, drobne za wyraz Zi. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opłat nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.

Wydawca: Antoni Lubkiewicz. Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61. Redaktor: Maria Lubkiewicz.